**J. Sikirycki ,,Sznurek Jurka”**

Tuż za szkołą, bardzo blisko

Kiedyś tam wyrzucił Jurek

Poplątany, stary sznurek.

A nazajutrz obok sznurka

Od banana spadła skórka.

Wyrzucona przez Karola.

Tam też wkrótce Jaś i Ola

Wyrzucili bez wahania

Swoje torby po śniadaniach.

Stos papierków po cukierkach

Wysypała tam Walerka.

Na papierkach spadła ścierka,

Jakaś pusta bombonierka,

I od lodów sto patyków,

Pustych kubków moc z plastików

Wyskubane słoneczniki,

Jeden kalosz, nauszniki,

Stare trampki, piłka z dziurą

Połamane wieczne pióro,

Kilka opon od rowerów

I ogromny stos papieru.

Oto tak, od sznurka Jurka.

Wnet urosła śmieci górka.

A z tej górki wielka góra.

Której szczyt utonął w chmurach

nie ma miejsca na boisko,

Lecz śmietnisko mamy blisko.